Nr. 3. Mikołów, dnia 19. stycznia 1929 r. Rok V.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Nasz kłótliwy sąsiad.

Współczesne państwo litewskie.

Woldemaras jest obecnie jednym z polityków, o których świat często słyszy i mówi. Państwo jednak, w imieniu którego tak wytrwale procesuje się z Polską, mało jest znane nawet w naszym kraju. Warto się jednak temu małemu sąsiadowi przypatrzeć.

Według urzędowych obliczeń kowieńskich Litwa liczy 55 658 km² powierzchni. Jest więc dwa razy większa niż n. p. województwo wileńskie, które ma około 28 tysięcy kilometrów kwadratowych obszaru. Ludność Litwy oblicza się na 2 300 000 głów. Litwa należy więc do najmniejszych państw europejskich. Gęstość zaludnienia wynosi 40 głów na kilometr kwadratowy, a w Polsce przeszło 70.

Ziemia jest dość ubogą. Nie kryje wielkich skarbów mineralnych. To też przemysł jest słabo rozwinięty. Cztery piąte ludności zajmuje się rolnictwem. Lasy, pokrywające niegdyś większą część kraju i opiewane przez naszych poetów, zostały skutkiem wojny i lekkomyślnej gospodarki Litwinów mocno przetrzebione. Dziś zajmują tylko 14 proc. powierzchni.

Litwini tworzą według spisu litewskiego przeszło 80 procent ludności. W rzeczywistości jednak jest ich mniej, a zato mniejszości narodowe są liczniejsze niż wykazują oficjalne statystyki rządu kowieńskiego. W szczególności Polaków wykazał spis litewski w r. 1923 niewiele ponad 3 proc., ale w tymże roku przy wyborach do sejmu kowieńskiego głosów polskich było prawie 10 procent. Na tej podstawie Wład. Wielborski, autor cennej książki o „Litwie etnograficznej“ przypuszcza, że Polacy stanowią więcej niż 10 procent ludności republiki litewskiej. Silną mniejszością są też żydzi (około 9 procent), dalej Niemcy, których według litewskiej statystyki jest przeszło 4 procent. Jest też trochę Rosjan, Łotyszów, Białorusinów i t. p.

Pod względem religijnym katolicy są w przygniatającej większości. Protestanci mają bezwzględną przewagę jedynie w Kłajpedzie i okolicy, to znaczy na tym skrawku Litwy, który przez kilka wieków był pod panowaniem niemieckiem. Ten obszar stoi pod względem gospodarczym najwyżej.

Całe państwo litewskie dzieli się na 20 powiatów.

Waluta litewska, t. zw. litas równa się dziesiątej części dolara czyli 89 groszom polskim.

Armja litewska liczy trzy dywizje, mniej więcej tyle, co przeciętny korpus polski. Ma też Litwa trochę tanków i kilkadziesiąt samolotów.

Armja jest obecnie podporą dyktatorskiego rządu Woldemarasa, który zagarnął władzę dokonawszy zamachu stanu w dniu 17. grudnia 1926 r. Do kwietnia 1927 r. najwyższą władzą był sejm (sejmas), złożony z 100 posłów, wśród których było 4 Polaków. Woldemaras parlament rozwiązał a na to miejsce stworzył Radę Państwa.

Woldemaras utrzymuje się przy władzy w niemałej mierze dzięki zatargowi z Polską. Straszy swych rodaków niebezpieczeństwem „napadu“ polskiego, co umożliwiało mu utrzymywanie stanu oblężenia i traktowanie opozycjonistów jako zdrajców państwa.

Za zdrajcę jest taż na Litwie uważany ten, kto sądzi, że państwo litewskie powinno pozostać w swych obecnych granicach i nie żądać „wyzwolenia“ Wilna. Przygniatająca większość społeczeństwa litewskiego jest zdania, że poza Litwą niepodległą jest jeszcze „Litwa okupowana“, a mianowicie Wileńszczyzna i Grodzieńszczyzna. Jak Niemcy oddzielają na swych mapach Wielkopolskę, Śląsk i Pomorze od reszty Polski, tak Litwini wyłączają z Polski sporą część województw białostockiego, nowogródzkiego i wileńskiego. Na mapach litewskich widać, że w tej „niewyzwolonej Litwie“ leżą miasta: Vilnius (Wilno), Gardinas (Grodno), Lyda (Lida), Asmena (Oszmiana), Svencienys (Święciany) i t. d.

Mała Litwa ma wielki apetyt. Nie zważa na to, że na tych ziemiach, które chce Polsce odebrać, mieszka według polskich obliczeń niespełna 80 tys. Litwinów i że są tam oni znikomą mniejszością. W Wilnie, które jest na papierze „stolicą“ Litwy, nie mogli Litwini przeprowadzić swych kandydatów do rady miejskiej. W Kownie zaś w r. 1923 było, jak podaje wspomniany powyżej Wł. Wielhorski, więcej Polaków niż Litwinów. Polaka wybrano burmistrzem.

Ale Litwini są głusi na mowę cyfr. Z fanatycznym uporem żądają ziem, których ludność dała aż nadto dowodów, że chce należeć zawsze do Polski. (SAP)

—o—

Z Sejmu Śląskiego.

Wybór nowej Rady Wojewódzkiej.

W środę 16 bm. odbyło się posiedzenie Sejmu Śląskiego wśród największego zainteresowania publiczności. Galerja była szczelnie wypełniona. Przybyli wszyscy posłowie w komplecie w liczbie 48. Takiego kompletu dawno już Sejm Śląski nie pamięta.

Na początku posiedzenia pos. Janicki postawił nagły wniosek o odroczenie obrad aż do rozstrzygnięcia ważności 5 mandatów poselskich posłów, którzy otrzymali cywilne odznaczenia, ponieważ ordynacja wyborcza śląska zakazuje posłom przyjmowania cywilnych odznaczeń. Są to posłowie: Grajek, Kędzior, ks. Brzuska, Kępka i marsz. Wolny. Przemawiali w tej sprawie posłowie Biniszkiewicz, Korfanty dwa razy i Rakowski. W głosowaniu wniosek pos. Janickiego upadł.

Wśród wielkiego zainteresowania przystąpiono do wyboru 5 członków Rady Wojewódzkiej. Złożono 4 listy. 1) lista Ch. D. (klub posła Korfantego), 2. lista Ch. D. (klub posła Janickiego), który połączył się z frakcją PPS. Biniszkiewicza, 3. lista NPR., wreszcie 4. lista niemiecko-socjalistyczna. W głosowaniu lista Korfantego otrzymała 9 głosów — wybrany adw. Kobyliński, lista Ch. D. (klub pos. Janickiego) 14 głosów, wybrany pos. Janicki, lista NPR. 7 głosów, lista niemiecko-socjalistyczna 18 głosów, wybrani burmistrz Michatz (Niemiec) i redaktor „Gazety Robotniczej" Henryk Sławik. O piąte miejsce odbyło się losowanie pomiędzy listą NPR. i klubem posła Janickiego. W losowaniu wybrany został sekretarz Związku zawodowego p. Pietrzak (NPR.).

Następnie po odesłaniu do komisji kilku spraw, przy końcu posiedzenia pos. Janicki imieniem swego klubu umotywował nagły wniosek, aby usunąć z polskiego G. Śląska wszystkich dyrektorów, inżynierów i techników, oraz siły handlowe zatrudnione w przemyśle śląskim, obywateli niemieckich, a to celem udowodnienia Niemcom, że rozwój życia gospodarczego na Śląsku absolutnie nie jest zależny od pracy obywateli niemieckich. Rezolucja wzywa wojewodę do zbadania, jaka liczba obywateli Rzeszy zatrudniona jest w przemyśle śląskim, których należy jak najszybciej usunąć. Przeciw nagłości tego wniosku przemawiał niesłychanie prowokacyjnie pos. Pant. Ostatecznie nagłość wniosku w imiennem głosowaniu przyjęto 16 głosami przeciw 13.

Pielgrzymka do Rzymu

na jubileusz Ojca Św. Piusa XI.

Episkopat Polski uchwalił na zjeździe w Częstochowie urządzenie narodowej pielgrzymki do Rzymu w związku z jubileuszem 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Przeprowadzenie organizacji rzeczonej pielgrzymki powierzono ks. Msgr. de Ville z Warszawy, jako przewodniczącemu komitetu narodowej pielgrzymki.

Komitet, organizujący narodową pielgrzymkę do Rzymu, podaje następujące warunki tej pielgrzymki: Dla pielgrzymów, jadących klasą 3., koszta podróży wynoszą 650 zł. Za tę sumę otrzymają: przejazd od granicy do Rzymu i z powrotem, żywienie po drodze i w Rzymie, noclegi w hotelach, jednak nie w pojedyńczych pokojach, lecz po kilka osób w jednym pokoju, a w Rzymie w ogólnych salach; suma ta obejmuje też paszporty, wizy, przejazdy z dworców i do dworców, autobusy i t. p.

Dla pielgrzymów, jadących klasą drugą, koszta wynoszą 1 110 zł. Otrzymają za to wszystko to, co pasażerowie trzeciej klasy oraz pojedyncze pokoje (lub na życzenie podwójne dla rodziny) w drugorzędnych hotelach. Dla pielgrzymów, jadących klasą pierwszą, koszta wynoszą 1 375 zł. Otrzymają za to wszystko, co pasażerowie klasy 3. i 2., oraz pojedyncze pokoje w hotelach pierwszorzędnych (nie luksusowych).

Koszta obliczone są od granicy polskiej — przez Petrovice do Rzymu i z powrotem do granicy. Na dojazd od miejsca zamieszkania do Zebrzydowic i z powrotem komitet nadeśle zaświadczenia, uprawniające do otrzymania ulgi kolejowej i w Polsce. Sumy powyższe podane są przy obecnym stanie waluty polskiej i włoskiej, oraz przy obecnych cenach we Włoszech (i na kolejach).

Pierwszą ratę w kwocie 300 zł. należy wnieść najpóźniej do 15. marca b. r., drugą w kwocie 300 zł. (dla klasy 3. — 150 zł.) do 1. maja b. r.; pozostałe sumy najpóźniej 15. czerwca. Pieniądze należy wpłacać tylko do głównego Komitetu w Warszawie, ul. Marszałkowska nr. 149 (lokal Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek) na ręce skarbniczki, p. Eleonory Czarnowskiej. Paszporty będą ogólne, przeto wyjazd z Polski i powrót będzie musiał być wspólny. Punkt zborny w Dziedzicach. Do 1. lipca wszystkie formalności będą musiały być załatwione, lista i liczba pielgrzymów ustalona, gdyż w czasie wakacji delegat głównego Komitetu wyjedzie do Rzymu, aby po drodze i w Wiecznem Mieście wszystko urządzić, stosownie do liczby i rodzaju osób zgłoszonych

Wyjazd z Polski nastąpi dnia 26. września, powrót 12. października. Po drodze pielgrzymka spędzi po 2 dni w Wenecji i Florencji, do Rzymu dojedzie 2. października rano; pobyt w Rzymie będzie trwał 9 dni. Komitet prosi, aby interesanci wskazywali dokładnie swój adres, oraz diecezję, do której należą, oraz którą klasą zamierzają podróżować.

Hołd Francji

dla św. Joanny d'Arc.

W roku bieżącym odbędzie się we Francji szereg uroczystości jubileuszowych dla upamiętnienia tej drogi triumfów i cierpień, jaką przed 500 laty przebyła św. Joanna od swego miejsca rodzinnego aż do stosu na którym spalono ją w Rouen.

W Paryżu, pod przewodnictwem prezydenta Republiki zawiązał się komitet, który postanowił utrwalić pamięć o świętej bohaterce w sposób zupełnie niezwykły.

Oto cała droga, którą Dziewica Orleańska przebyła od lutego 1429 do maja 1431 roku, ma być wytknięta artystycznie obrobionemi kamieniami pamiątkowemi, które staną przy szosach łączących miasta. Szczególnie zostaną ozdobione niemi skrzyżowania dróg i mosty, przez które Święta przechodziła. Poszczególne kamienie odsłaniane będą w określone dni uroczystości jubileuszu 500-lecia.

Pierwszy kamień postawiony będzie wśród wielkich uroczystości dnia 23 lutego br. w Vaucouleur, przy Porte de France, skąd Joanna d'Arc wyruszyła, podążając do Chinon.

Celem stworzenia jednolitego modelu artystycznego dla tych kamieni rozpisano konkurs i ustalono, że każdy kamień, wysokości 150 cm. i szeroki na 80 cm. będzie miał, oprócz rzeźb, napisy, skąd Święta do danego miejsca przybyła, kiedy i jak długo się tam zatrzymała i jakie w tym czasie zaszły wydarzenia.

Wspaniały ten jubileusz i odsłanianie kamieni zakończy się w maju 1931 r. w 500 rocznicę strasznej śmierci nieustraszonej świętej Dziewicy. Będzie to imponujący i oryginalny pomnik, jakiego jeszcze dotychczas nie postawiono żadnemu bohaterowi wiary lub patrjotyzmu.

Wiadomości polityczne.

(—) Rozbudowa Warszawy.

W nadchodzącym sezonie budowlanym będzie wybudowanych w Warszawie 17 gmachów państwowych. W tej liczbie 9 gmachów dla szkół państwowych, gmach bibljoteki narodowej, centralne archiwum i gmach drukarni państwowej.

(—) Z Powsz. Wystawy Krajowej.

Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej wystąpił do Minist. Skarbu z projektem wypuszczenia specjalnych monet srebrnych i bilonu z napisem: „Powszechna Wystawa Krajowa". Ministerstwo narazie nie zgodziło się na ten projekt, gdyż mogłoby to doprowadzić do zamętu w obiegu pieniężnym.

(—) Nowe węglarki.

W ubiegłym sezonie jesiennym na kolejach naszych odczuć się dawał znaczny brak węglarek. Jest to zjawisko stałe, pozostające w związku z kampanją buraczaną i ziemniaczaną, bowiem buraki i ziemniaki przewożone są węglarkami. Jednocześnie w okresie przedzimowym wzrasta wywóz węgla, co tem więcej potęguje „głód" węglarek. Wobec tego Ministerstwo Komunikacji powzięło zamiar zamówienia 2 000 nowych wagonów, w tem 1300 węglarek, co pozwala przypuszczać, że w przyszłym sezonie jesiennym „głodu" węglarek już nie będzie.

(—) Pokłady miedzi na Wołyniu.

W państwowym Instytucie Geologicznym obradowano w bież. tygodniu nad odkryciem pokładów miedzi na terenie Wołynia. Tereny, na których wykryto miedź, należą do folwarku prywatnego i leżą pod Równem. Dla przeprowadzenia badań w w najbliższym czasie wyjeżdża na Wołyń specjalna komisja naukowa. Odkrycie miedzi w Polsce ma b. ważne znaczenie dla celów obrony krajowej. Wszystkie wyniki dotychczasowych badań są referowane P. Prezydentowi Rzplitej.

(—) Nowa linja okrętowa.

Polsko-Bałtyckie Towarzystwo Okrętowe przystępuje do organizacji linji okrętowej, łączącej port gdyński z portami północno-zachodniej Francji i Anglji. Ostatnio zapadła decyzja, że uruchomienie tej linji nastąpi z końcem bieżącego miesiąca lub w początkach lutego. Na linji tej kursował będzie regularnie, conajmniej jeden na tydzień okręt o pojemności 2500 ton.

(—) Ratyfikacja paktu Kelloga.

16 bm. Senat amerykański ratyfikował, czyli zatwierdził pakt antywojenny Kelloga, poczem przystąpił do... uchwalenia nowych pancerników. Na skutek tego prezydent Coolidge podpisał w czwartek 17 bm. w obecności ministrów, senatorów i członków korpusu dyplomatycznego pakt Kelloga w sposób nadzwyczaj uroczysty.

(—) Nowy Prezes Sądu Najwyższego.

Dowiadujemy się, iż została podpisana 18 bm. dymisja prezesa Sądu Najwyższego p. Seydy. Na jego stanowisko został powołany prezes Apelacji warszawskiej p. Supiński.

(—) Magazyn dla wełny w Gdyni.

Grupa przemysłowców łódzkich zamierza wybudować w Gdyni olbrzymi magazyn dla importowania wełny oraz założenia własnej stacji radjowej. Grupa ta ma na celu przeprowadzenie transportu przez Gdynię zamiast przez Bremę, co jest dotychczas praktykowane. Jeszcze w bieżącym miesiącu wspomniana grupa zwróci się ze swemi dezyderatami do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie.

Z Województwa Śląskiego.

+ Budżet Śląski.

Do Sejmu Śląskiego został wniesiony projekt budżetu województwa śląskiego na rok 1929-30. — Budżet przewiduje w wydatkach 111,704.000 zł, w dochodach 111,712.000 złotych. W wydatkach najwyższą pozycję obejmuje administracja wewnętrzna, jak koszty utrzymania starostw, urzędu wojewódzkiego, policji itd. 52,677 tysięcy złotych. Na szkolnictwo powszechne średnie i zawodowe przeznacza się 40,962.000 zł, na administrację skarbową 10,860.000 zł. Śląski fundusz gospodarczy przewidziany jest w sumie 2.2 milj. zł. W dochodach przewidywany jest wpływ z podatku dochodowego 41 milj. zł, przemysłowego 37 milj. zł, z podatków pośrednich 7.2 milj. zł. Zwraca uwagę olbrzymia suma mianowicie przeszło 40 milj. zł na szkolnictwo. Temu też zawdzięczać należy wspaniały rozkwit szkolnictwa na terenie województwa śląskiego.

+ Z Izby Handlowej.

Z inicjatywy Pol. Związku Zrzeszeń Gospodarczych Wojew. Śląskiego utworzona została przy Izbie Handlowej i Przemysłowej w Katowicach komisja dla spraw podatkowych, która będzie miała za zadanie: informowanie Izby o nowych projektach ustaw podatkowych, o postulatach bieżących w sprawach podatkowych, praktyczne stosowanie obowiązujących ustaw i rozporządzeń, i przedstawianie Izbie kandydatów na członków komisyj szacunkowych i na rzeczoznawców w sprawach podatkowych. Do komisji tej sfery gospodarcze mają delegować swoich członków

Nowy Naczelnik Gminy.

W miejsce odtychczasowego kom. naczelnika gminy w Chropaczowie p. Rozmarynowskiego, który zgłosił w grudniu z. r. ustąpienie, Starosta powiatu Świętochłowickiego, zamianował w porozumieniu z Województwem p. Jana Przybyłę, urzędnika wojewódzkiego i członka kom. rady miejskiej w Katowicach. P. Przybyła objął urzędowanie dnia 16 bm. W zastępstwie p. starosty Szalińskiego wprowadził p. Przybyłę w urząd referendarz p. Korol.

+ Nadawanie telegramów na dworcach.

Ministerstwo Komunikacji w porozumieniu z Ministerstwem Poczt i Telegraf wprowadziło z dniem 1 bm. na niektórych stacjach kolejowych przyjmowanie telegramów od osób prywatnych w obrocie za granicą. Na Śląsku wykonywują to poniższe stacje: Bielsko, Cieszyn, Dziedzice, Katowice, Mysłowice, Rybnik, Sumina, Szczakowa i Wodzisław.

+ Bezrobocie w pszczyńskiem.

Stan bezrobocia w pow. pszczyńskim stale się podnosi. W ostatnich dniach liczba bezrobotnych powiększyła się o około 300 osób, tak, że ogółem jest w powiecie 2 518 bezrobotnych, z czego do pobierania zasiłku uprawnionych jest 1345.

+ Mianowanie w policji.

Nadkomisarz Starzyk, komendant policji wojewódzkiej na miasto i powiat Katowice, mianowany został w tych dniach podinspektorem i pozostaje nadal na dotychczasowem stanowisku.

+ Dar przemysłu hutniczego.

Dnia 16 bm. p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki w obecności ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkwoskiego przyjął na dwugodzinnej audjencji przedstawicieli Syndykatu Hut Żelaznych i Zw. Polskich Hut Żelaznych w osobach: b. min. inż. Kiedronia b. min. Gliwica, prezesa

Syndykatu p. Balcera, generalnego dyr. Scherffa, generalnego dyrektora Rogowskiego i dyr. Korzyckiego. Przedstawiciele Hut Polskich ofiarowali z okazji 10-lecia Niepodległości Państwa na ręce p. Prezydenta 1 miljon złotych dla Wydziału Hutniczego Akademji Górniczej w Krakowie.

+ **Nadbudowa teatru w Katowicach.**

Zarząd towarzystwa przyjaciół teatru polskiego w Katowicach zwrócił się do miejscowego magistratu o nadbudowę gmachu teatralnego po obu jego skrzydłach nad drugiem piętrem, aby w ten sposób uzyskać kilka nowych sal, niezbędnych na odbywanie prób dla poszczególnych działów zespołu teatralnego. Obecnie bowiem gmach teatru polskiego w Katowicach nie jest w stanie pomieścić w swych szczupłych ubikacjach zespołu dramatycznego i operowego, zwłaszcza, że w teatrze tym odbywają się przedstawienia teatru polskiego i niemieckiego.

Z Mikołowa i okolicy.

Oświadczenie Ks. prał. Skowrońskiego

Od Zarządu Spółdzielni „Dom Polski" otrzymałem 14 stycznia 1929 r. list następującej treści:

„Z powodów W. Ks. Praałtowi znanych składają niniejszem swoje urzędy niżej podpisani członkowie Zarządu Spółdzielni „Dom Polski".

Z poważaniem: (—) J. Herman, przewodniczący; (—) Jan Koj, sekretarz; (—) Jan Polaszek, Skarbnik."

Powody ustąpienia Zarządu są mi znane. Ponieważ i ja mniejwięcej z tych samych powodów składam mój urząd prezesa Rady Nadzorczej, te powody zaś nie wszystkim członkom Spółdzielni są znane więc muszę moje postanowienie umotywować na obecnem Walnem Zebraniu Spółdzielni.

Jak przedstawia się utworzenie Spółdzielni, praca Zarządu i Rady Nadzorczej około zrealizowania projektu „Domu Polskiego"?

W Mikołowie istnieje około 30 towarzystw polskich, które nie posiadają odpowiedniego lokalu, wskutek czego cierpi niezmiernie życie narodowe. W prywatnem kółku poruszyłem myśl budowy Domu Polskiego i poprosiłem p. mecenasa Ciesewskiego o bezpłatne wypracowanie statutu Spółdzielni, któraby wzięła w swe ręce zrealizowanie tej zbawiennej myśli. Na rozmowie w pałacu biskupim przedłożyłem plan zakupu Domu Polskiego panu Wojewodzie Dr. Grażyńskiemu, chcąc sobie zapewnić jego życzliwość w tej tak ważnej sprawie. Gdy tę samą myśl poruszono na zebraniu Związku Towarzystw Polskich w Mikołowie, zwołałem razem z sekretarzem Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich p. Bernardym Wikarkiem zebranie publiczne 14 lutego 1928 r. do Hotelu Polskiego, w którem wzięło udział 25 osób. Utworzono „Komitet Budowy Domu Polskiego", wybrano Zarząd i Radę Nadzorczą, przyjęto wypracowany statut i przystąpiono do pertraktacji w sprawie kupna nieruchomości, nadającej się na Dom Polski, względnie do budowy nowego domu. Po zmianach statutu przez Sąd Powiatowy w Mikołowie wymaganych została Spółdzielnia „Dom Polski" 23 maja 1928 r. wpisana w rejestr. Zaraz na pierwszem Walnem Zebraniu odczytałem wniosek następującej treści: „Wybrany na dzisiejszem Walnem Zebraniu (14 lutego 1928) Zarząd „Domu Polskiego" poprosi W. Pana Wojewodę Śląskiego Dr. Grażyńskiego o objęcie protektoratu nad akcją budowy wzgl. zakupu „Domu Polskiego" w Mikołowie", który to wniosek został jednogłośnie przyjęty. W myśl tego wniosku uchwalono na posiedzeniu konstytucyjnem Rady Nadzorczej z dnia 22 kwietnia 1928 r. wysłać delegację do Wojewody p. Dr. Grażyńskiego w następującym składzie: a) p. dyr. Hermana, jako prezesa zarządu, b) p. burmistrza Koja, c) p. dyr. Sawickiego, d) p. dyr. gimn. Kondzielę i e) p. Siedlaczka. Pan burmistrz Koj miał zasięgnąć informacji, kiedy delegacja zjawić się może u p. Wojewody. P. burmistrz Koj uprosił audjencję u p. Wojewody i w prywatnej rozmowie przedstawił mu cele delegacji tak, że gdy delegacja została dopuszczona, p. Wojewoda, innemi sprawami zajęty, oświadczył, że już o wszystkiem jest dokładnie przez p. burm. Koja poinformowany i pożegnał łaskawie delegację. Jakie następstwa miał ten nie z winy delegacji spowodowany pośpiech wykażę niżej w dalszym ciągu.

Jak Zarząd i Rada Nadzorcza z jednej strony starała sobie zapewnić życzliwość p. Wojewody, tak z drugiej strony udała się do Śląskiego Sejmu z prośbą o subwencję, przedkładając mu obszerny memorjał. Już na walnem zebraniu członków Spółdzielni 21 kwietnia 1928 r. mogłem prosić o uchwalenie wniosku, by Zarząd i Rada Nadzorcza wysłali podziękowanie Sejmowi na ręce p. Marszałka Sejmu Śląskiego za wstawienie do budżetu kwoty 100.000 złotych na cele budowy Domu Polskiego.

Mając zapewnioną pomoc wziął się Zarząd gorliwie do zrealizowania jednego z czterech projektów na Dom Polski.

Z ostatnich czasów.

Zdarzenie prawdziwe.

——o——

— Bracie kochany — odważył się przemówić kapelan.

— Precz!... precz!... — zaryczał skazaniec. — Co za czart sprowadza cię tu do mnie codziennie!... Ani ja twój brat — ani ty mój przyjaciel — jak się nie usuniesz, własny język odgryzę z wściekłości i plunę ci nim w twą twarz przeklętą!...

Ksiądz z niepojętym spokojem zdawał się słuchać tych słów obelżywych, stał jak posąg i łagodnemi oczyma jakby prośbą niemą wpatrywał się w wykrzywione wściekłością i cynizmem oblicze opętanego złością zbrodniarza, a po chwili z tych ócz łagodnych spłynęły dwie łzy czyste jak krople rosy porannej i stoczyły się po pooranych policzkach.

Siła tych łez cichych widać była olbrzymia, skoro zdołała zmiękczyć skamieniałe zbrodniami serce skazańca, — zdało się jakby jakaś moc niewidzialna wstrząsła nim; — po zdziczałem obliczu przemknęło zaledwie dostrzegalne wzruszenie, a z ust zaciśniętych wymykały się na pół zdumiałe, — na pół przerażone słowa:

— I czemu tu stoisz?... czemu nie uciekasz ode mnie przeklętego od wszystkich?... czemu znosisz moje obelgi z taką dziwną cierpliwością?...

Twarz księdza na te słowa zajaśniała niebiańską radością, — oczy zabłysły ognistym blaskiem — robił wrażenie Świętego.

— Czemu? — odrzekł z zapałem — czemu?... Bo kocham duszę twoją, bo pragnę twego zbawienia!...

— Zbawienia!... — zaryczał nieszczęśliwy. — Dla mnie niema zbawienia, jam potępieniec w tem i w przyszłem życiu!...

— Nie mów tak, mój przyjacielu — mówił dalej ksiądz do głębi wzruszony. — Nie mów tak, — Bóg jest samą dobrocią. On przebacza żałującym wszystko!

— Ale nie mnie!... nie mnie!... zbrodniarzowi strasznemu!... — mówił dalej nieszczęśliwy z głuchem łkaniem w piersiach. — Oh! gdybyś znał historje mego życia, tak jak jej nikt nie zna, prócz mego własnego sumie-

1. Projekt wybudowania Domu Polskiego na gruncie proboszczowskim przy ul. Kanałowej okazał się nie odpowiednim, ponieważ plac jest oddalony od centrum miasta i wilgotny.

2. Projekt budowy Domu Polskiego na Plantach według rysunków p. budowniczego Klimanka i jego kosztorysu opiewającego na sumę 400 tysięcy złotych został odrzucony i to według zdania budowniczego miejskiego z tego powodu, że teren jest zbyt szczupły i rozkład potrzebnych ubikacyj niewygodny.

3. Przeprowadzone pertraktacje z p. Hupką celem zakupienia Hotelu Polskiego okazały, że p. Hupka żąda za swój hotel 150.000 zł jako cenę ostateczną od której nie odstąpi. Ponadto jest p. Hupka związany kontraktem z dzierżawcą p. Ratką, obowiązującym aż do końca roku 1929.

4. Pertraktowano wreszcie z p. Cioskiem o zakupno jego hotelu. Ciosek żąda 200.000 zł, a pozatem chce zatrzymać lokal i kino aż do 1 maja 1929. Koszta sądowe, opłatę stemplową i opłatę komunalną w wysokości 16.956 zł ma płacić nabywca.

Zebranie Rady Nadzorczej i Zarządu odbyte 28 lipca 1928 r. uchwaliło, że Zarząd ma przeprowadzić jeszcze raz pertraktacje z pp. Hupką i Cioskiem i przedłożyć Radzie Nadzorczej notarjalną ofertę do ostatecznej decyzji.

Ponieważ tak p. Hupka jak i p. Ciosek żądali natychmiastowej wpłaty 100.000 zł, więc wysłano p. Dr. Kozła do Rady Wojewódzkiej z piśmienną prośbą o wypłatę uchwalonej przez Sejm Śląski kwoty 100 tysięcy zł na cele budowy Domu Polskiego. W sekretarjacie Rady Wojewódzkiej delegacji, która kilka razy informowała się o sprawę wypłaty uchwalonych przez Sejm 100.000 zł oświadczono, że wniosek Zarządu został przedłożony na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej z początkiem sierpnia. Wniosku tego jednakowoż nie załatwiono z tego powodu, że rozdział subwencyj nastąpić miał około 15 października. Oświadczono, że wniosek raz jeszcze będzie przedstawiony na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej w październiku i wtedy subwencja będzie wypłacona. Minął październik, listopad, grudzień, a Rada Wojewódzka nie raczyła nawet odpowiedzieć na prośbę Zarządu.

Przeciwnie, rozpoczęło się podkopywanie autorytetu Zarządu i Rady Nadzorczej Spółdzielni. Pan pos. Karkoszka, nie będąc jeszcze członkiem Spółdzielni opowiadał w mieście, że p. Wojewoda nie wypłaci subwencji, póki tacy ludzie jak Ks. prał. Skowroński, p. dyr. Herman i p. prof. Dr. Kozioł będą w Zarządzie i Radzie Nadzorczej. Trzeba koniecznie dobrać „porządnych ludzi". — Pan Wikarek na posiedzeniu Rady Nadzorczej i Zarządu w gwałtowny, wprost brutalny sposób atakował delegację i zarzucał jej, że ona świadomie i złośliwie p. Wojewodzie nie zaofiarowała uchwalonego przez Walne Zezranie protektoratu nad budową „Domu Polskiego", z powodu czego p. Wojewoda czuje się obrażonym i nie wypłaci subwencji. P. Wikarek domagał się wprost likwidacji Zarządu i Rady Nadzorczej. Uważałem to za obrazę p. Wojewody, bo nie chciałem wierzyć, aby tak wysoki urzędnik pod tak ciasnym kątem patrzał na sprawę takiej doniosłości, jaką jest niezawodnie sprawa Domu Polskiego. A jeżeli był już mylnie poinformowany, to przypuszczałem, że według zasady „audiatur et altera pars" — zażąda od nas wyjaśnienia. Nareszcie oświadczył mi p. burmistrz Koj, że p. Wojewoda uzależnia wypłatę subwencji uchwalonej przez Sejm Śląski od reorganizacji Zarządu i Rady Nadzorczej Spółdzielni.

I rozpoczęło się przygotowanie tej reorganizacji. Na ostatniem posiedzeniu Zarządu 15 grudnia 1928 r. przyjęto 12 nowych członków. Zarząd, widząc co się święci podał się w komplecie do dymisji, a malkontenci wysłali per ekspres 14 stycznia br. do mnie następujące pismo: Z powodu zwlekania z załatwieniem sprawy nabycia budynku na Dom Ludowy w Mikołowie, a w szczególności uzyskania na ten dom subwencji z Województwa, prosimy o zwołanie jak najrychlej Nadzwyczajnego Walnego Zebrania." Z przebiegu moich wywodów, opierających się na protokołach Zarządu i Rady Nadzorczej wynika dobitnie, że Zarząd i Rada Nadzorcza wzięła się z wielką gorliwością do zrealizowania planu zakupu Domu Polskiego. Już na posiedzeniu 22 kwietnia 1928 roku wpisano do protokołu: „Zebranie, przeczuwając, że sprawa zakupna względnie budowy nowego gmachu „Dom Polski" będzie przy obojętności tut. społeczeństwa częściowo narodowo jeszcze nie uświadomionego, spotykała się z wielkiemi trudnościami, postanowiono zabrać się do realizacji wytkniętego celu. Sprawa dalszego pchnięcia budowy wzgl. zakupu „Domu Polskiego" będzie musiała doznać pewnej przerwy i to w miesiącach od lipca do września z powodu wakacyj. Również zaznaczono, że pomiędzy społeczeństwem będą niezadowoleni, którym załatwienie sprawy będzie się wydawało zbyt powolnem, oczywiście jednostkom, które nie są sobie świadome tego, jak wielkie trudności są do zwalczenia." Mimo wszystko pracował Zarząd i Rada Nadzorcza z gorliwością nad zrealizowaniem wytkniętego celu. Zarządy Spółdzielni szafują publicznym groszem i groszem swych członków, dlatego nie wolno im lekkomyślnie załatwiać półmiljonowy projekt zakupna Domu Polskiego. Społeczeństwo mikołowskie bę-

---

nia, odwróciłbyś się ode mnie i uciekał z tej celi więziennej daleko, aby nie oddychać zatrutem powietrzem, którem taki jak ja zbrodniarz oddycha... Jam potwór... słyszysz... — dodał przyciszonym głosem — jam potwór, jakiego dotąd ziemia nie nosiła!... Słuchaj początku mojej historji, a skamieniejesz z przerażenia!... Słuchaj... najpierwsza zbrodnia najbardziej mi cięży... najdotkliwiej uciska. Przed piętnastu laty nie byłem jeszcze takim zbrodniarzem, jakim jestem obecnie. — Służąc w wojsku, wplątałem się w złe towarzystwa, a że prześcigałem innych w pijatykach i hulankach, obrano mnie przewodnikiem zebrań antyreligijnych, których celem jest wytępienie katolickiej wiary. Precz z Kościołem... precz z Papieżem!... to hasło nasze — a im kto z nas więcej „czarnych kruków" zgładził ze świata, — tem większe znajdował wśród naszych uznanie. I zdarzyło się raz — słuchaj księże, a gdy wysłuchasz do końca, ty sam mnie potępisz; — zdarzyło się raz — mówił z przyśpieszonym oddechem — że oszukałem niewinnego księdza zmyśloną historją o umierającej kobiecie i wywiodłem go w nocy niby to w celu zaopatrzenia chorej, — a tymczasem żywiłem w duszy podłą zdradę i dokonałem zbrodniczego zamiaru, wtrąciwszy nieszczęśliwego, który mi zaufał, w przepaść, zanim zdołał dojść do umówionej chaty... słyszysz księże, ten zbrodniarz, którego widzisz przed sobą, podniósł dłoń morderczą na sługę Bożego... a zacny był, poczciwy... jak ty, który z taką cierpliwością od tygodnia znosisz moje obelgi!... I teraz powiedz — dodał z głuchym jękiem — i teraz powiedz, czym godzien przebaczenia; cień tego kapłana nieustannie mi towarzyszy tak na świecie, jak i tu w celi więziennej, — i aby zagłuszyć głos sumienia, mordowałem dalej z zaciętością każdego, ktokolwiek stanął mi na drodze, zyskałem sławę opryszka, jakiej Francja dotąd nikomu nie przyznała, a jednak cień zmarłego nie opuścił mnie ani chwili — dniem i nocą brzmi w uszach moich cichy jęk mej ofiary spadającej w przepaść! I powiedz teraz, powiedz, czy nie jestem przeklęty!... czym godzien przebaczenia?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dzie Spółdzielni wdzięczne za sumienne traktowanie projektu. Bilans kasy Spółdzielni wykazuje z końcem grudnia 1928 r. ramanent w wysokości 5.313 zł. za co Domu Polskiego kupić nie można. Województwo zaś nie wypłaca przynależnej się Spółdzielni kwoty 100 tysięcy zł. Jeżeli Panowie żądający zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania podnoszą zarzut „zwlekania z załatwieniem sprawy nabycia budynku na Dom Ludowy, to stanowczo odrzucam taki zarzut i proszę Panów zwrócić się z tym zarzutem pod adresem p. Wojewody i Rady Wojewódzkiej. Spółdzielnia wytknęła sobie to idealne zadanie skupiać całą polonię Mikołowa, bez względu na partyjne stanowisko jednostek, w spólnym domu polskim, co niedwuznacznie zaznaczyła przy samym początku swego powstania i w memorjale obszernym wystosowanym do p. Wojewody i Sejmu Śląskiego. Wprowadzenie do Spółdzielni fermentu partyjnego i niesprawiedliwe traktowanie starych działaczy czyni ten ideał Spółdzielni iluzorycznym. Wobec tego z bólem serca występuję jako członek z Spółdzielni, a zatem upada i mój urząd prezesa Rady Nadzorczej. Panowie reorganizujcie po myśli p. Wojewody Spółdzielnię i dobierajcie „porządnych ludzi" w myśl p. Karkoszki. Szczęść Wam Boże!

Ks. prałat Skowroński.

———o———

— Akademja Jubileuszowa Ojca Świętego w Mikołowie.

Towarzystwo Polek i Związek Powst. Śląskich w Mikołowie zapraszają uprzejmie Szan. Obywatelstwo m. Mikołowa na uroczystą Akademję, która się odbędzie w niedzielę dnia 20 stycznia 1929 r. o godzinie 3 po południu na sali p. Kiela — dla uczczenia 50-lecia kapłaństwa Ojca św. W programie: przemówienie Przew. ks. prałata Skowrońskiego i innych, deklamacje, śpiew.

— Przedstawienie Sodalicji Gimn. w Mikołowie.

W niedzielę, dnia 20 stycznia odegra Sodalicja Marjańska Uczniów Państw. Gimnazjum w Mikołowie na sali Hotelu Polskiego pouczającą sztukę treści religijnej pt. „Perła ukryta" z życia św. Aleksego. Rzecz dzieje się w Rzymie na Awentynie za czasów papieża Innocentego i cesarza Honorjusza. Początek o godzinie 6 wieczorem, otwarcie kasy o 5-tej. Szan. Publiczność miasta Mikołowa i okolicy najuprzejmiej zaprasza na powyższe przedstawienie teatralne — ks. prof. Jan T o m a l a, moderator.

— Z Rady Miejskiej w Mikołowie.

Dnia 15 stycznia br. odbyło się publiczne posiedzenie Rady miejskiej. — Nasamprzód przyjęto do wiadomości sprawozdanie Rady Miejskiej za rok 1928 a następnie przystąpiono do wyboru biura Rady Miejskiej na rok 1929. Wybrano na przewodniczącego p. Józefa Wojtynka, na zast. przewodniczącego p. Jana Machulca, na sekretarza p. Ludwika Moronia, na zast. sekr. p. Jana Bluszcza. Pozatem wzięto do wiadomości protokół rewizyjny Kasy Miejskiej za miesiąc grudzień 1928 r. Do Komisji ustalenia budżetu na rok rachunkowy 1929-30 wybrano radnych pp.: Bluszcza, Spałka, Bojdoła W., Hermana i Moronia; do Deputacji Szkolnej wybrano Radnych pp.: Dziewiora, Bluszcza i Bojdoła W. Następnie przyjęto dodatek do statutu miejscowej dokształcającej szkoły kupieckiej i przemysłowej oraz statut miejscowy dot. wypłaty dodatku kresowego urzędnikom emerytom miasta Mikołowa, tudzież wdowom i sierotom po nich i dodatek do statutu miejscowego dot. uregulowania opieki lekarskiej i innych świadczeń urzędników emerytów miasta Mikołowa. Dalej uchwaliła Rada miejska wydzierżawić p. Hozumbkowi parcelę, położoną przy ul. Ks. Szafranka-Miarki na dalszy rok. Jednej z sił nauczycielskich przy miejskiem gimnazjum żeńskiem udzielono zezwolenia na nauczanie do końca roku szkolnego 1928-29. W dalszym ciągu obrad zatwierdziła Rada Miejska koszty przebrukowania ulicy Stawowej, które wynosiły 1 952,74 zł i koszty umocowania dróg plantowych, które wynosiły 4 379,52 zł. Na wykonanie pewnych prac na miejskich plantach uchwalono kwotę w wysokości 1.000 zł. Oprócz tego zatwierdziła Rada Miejska zmianę, poczynioną w umowie dotyczącej wydzierżawienia Tow. Przemysłu drzewnego „Wschód" miejskiego gruntu pod budowę kolejki i obniżyła uznaniowe od słupów, które zamierza Elektrownia Okręgowa Ligota postawić na miejskim gruncie. Sprawę co do uchwalenia nowego regulaminu Rady Miejskiej odroczono do następnego posiedzenia. W końcu uchwaliła Rada Miejska wszczęcie przez Magistrat kroków u odnośnych władz o utworzenie w Mikołowie Starostwa i Urzędu Skarbowego. Po załatwieniu powyższych spraw, odbyło się tajne posiedzenie z jednym punktem obrad.

— Kolęda Kat. Tow. Polek w Mikołowie.

W ubiegłą niedzielę, 13 bm. miejscowe Kat. Tow. Polek obchodziło uroczyście swą kolędę, przy udziale około 300 osób. Na kolędę tą przybyli ks. prałat Skowroński, oraz ks. dr. Muża. Po poświęceniu opłatka przemówił serdecznie ks. prałat Skowroński, poczem odśpiewano szereg kolęd, wysłuchano miłych deklamacyj pp. Orszulikówny, Kurpanikówny, Rojówny i in., występu dzieci p. Jastrzębskiej, oraz wygłoszonej humoreski przez p. Stefana Wycisło. Podczas kolędy Tow. podejmowało obecnych kawą z ciastem, oraz sałatką z kiełbasą. W końcu ks. dr. Muża wygłosił serdeczne przemówienie, życząc Towarzystwu owocnej pracy. Zarząd podziękował p. burmistrzowi Kojowi za nadesłane życzenia, oraz p. wiceburmistrzowi Drzazdze za przemówienie. Uroczystość w podniosłym nastroju przeciągnęła się przy śpiewie kolęd.

— Spłoszenie złodzieji.

W niedzielę 13 bm. nad ranem włamał się złodziej do budki z papierosami przy ul. Miarki obok dworca w Mikołowie. Nie zdążył jednak nic zabrać, gdyż został spłoszony przez klucznika z Zakł. Stróżów Nocnych z Rybnika, który następnie zbudził właścicielkę kiosku, która go zamknęła, stwierdziwszy, iż nic nie zginęło.

—Skradziony płaszcz.

16 bm. zajęto w Mikołowie Józefowi Fójtowi z Borowej Wsi, przez policję z komisarjatu w Mikołowie, płaszcz damski pochodzący przypuszczalnie z kradzieży. Płaszcz ten miejscami podarty, koloru ciemno granatowego, z kołnierzem futrzanym ciemno brunatnym, można odebrać na tutejszym komisarjacie.

— Kurs przygotowawczo-lotniczy dla przyszłych pilotów i mechaników.

Klub pilotów Wojew. Śląskiego chce otworzyć w czasie najbliższym teoretyczny kurs przygotowawczo-lotniczy dla przyszłych pilotów i mechaników. Warunki przyjęcia: 1. Obywatelstwo polskie, 2. Ukończony rok. 17., 3. Wykształcenie najmniej 4 klasy szkoły średniej. Kursy odbywać się będą trzy razy tygodniowo a to: dwa razy w godzinach wieczorowych od 6 do 9 i w niedzielę od 9 do 12 w południe. Przedmioty wykładane będą następujące: 1. budowa silnika, 2. budowa płatowca, 3. teorja płatowca, 4. aeronawigacja 5. ogólna technologja, 6. przepisy lotnicze, 7. prawo lotnicze. Kursy trwać będą do 4 miesięcy. Po ukończeniu tychże uczniowie otrzymują świadectwa, które upoważniają kandydata do wyboru rodzaju broni w razie zdolności do wojska. Kandydatów, uznanych przez lekarza za zdolnych do pilotażu, Klub Pilotów będzie dalej kształcił w swojej szkole. Kandydatów zaś niezdolnych do pilotażu ze względów zdrowotnych — będzie szkolił na mechaników. Zgłaszać się można tylko pisemnie pod adresem: Klub Pilotów Wojew. Śląskiego Katowice skrytka pocztowa 391. Zgłaszającym się udzielone zostaną bliższe informacje.

———o———

Szczeście.

— Widziałem pana, panie Józefie, jak pan wczoraj rano szedł z wędką. Miał pan szczęście?

— Wielkie, dwa razy był u mnie w międzyczasie egzekutor podatkowy.

Ojciec św. Pius XI.

Jubileuszowy życiorys Ks. Biskupa Kubiny.

Nakładem Ligi Katolickiej w diecezji częstochowskiej wyszła drukiem skromna broszurka p. t. „Święto Papieskie“. Broszura zawiera przemówienia i odczyty ks. Biskupa Kubiny o życiu, działalności i ideach przewodnich Ojca św. Piusa XI. Osoba Dostojnego Autora, przedmiot sam, i wreszcie sposób ujęcia natchniony czcią i przywiązaniem do współcześnie rządzącego Kościołem Papieża, czynią tę skromną broszurę dokumentem szczególnej wartości.

Przedstawia w niej ks. Biskup częstochowski życie Piusa XI od zarania po ostatnie jego lata. Dużo przytem miejsca poświęca jego stosunkowi do Polski, którą Ojciec św. poznał, z którą się zżył, podczas swej nuncjatury warszawskiej... Przechodzi dalej ks. Biskup Kubina poszczególne prace Papieża i kreśli jego sylwetkę na ich tle. Postać Piusa XI. wychodzi z pod pióra ks. Biskupa wyraziście i wzniośle.

Z okazji zbliżającej się uroczystości Papieskiej należy ją polecić gorąco wszystkim katolikom. Najlepsza to sposobność do zaznajomienie się z pontyfikatem Piusa XI.

Gdyby stopniały lody podbiegunowe.

Znany geolog i podróżnik podbiegunowy profesor Edgeword David rozpatruje w londyńskim Timesie zagadnienie, co byłoby, gdyby z powodu zmiany kierunku prądów ciepłych stopniały lody biegunowe, co w zasadzie nie jest — jego zdaniem — bynajmniej niemożliwe, a co pociągnęłoby za sobą olbrzymią katastrofę.

Wskutek topnienia lodów musiałby się podnieść poziom wody zarówno Atlantyku jak i Pacyfiku; gdyby poziom wody znacznie się podniósł nastąpiłyby ogromne powodzie i zalanie całego szeregu miast przybrzeżnych. Rozmiary powodzi zależałyby od ilości stopniałego lodu.

Grubość pokrywy lodów podbiegunowych nie została dotąd dokładnie zbadana. Przyjmując ją na sześćset do tysiąca ośmiuset stóp, profesor David oblicza, że po stopnieniu tej masy lodu poziom Atlantyku i Pacyfiku podniósłby się mniej więcej o 50 stóp. Spowodowałoby to całkowite zalanie szeregu miast nadmorskich, które leżą niewiele wyżej od poziomu morza.

Wyprawa komandora Byrda do bieguna, która obecnie trwa, wśród innych badań naukowych dokona pomiarów skorupy ldoowej na biegunie południowym i dostarczy danych, czy i w jakich rozmiarach groziłoby niebezpieczeństwo na wypadek, gdyby stopniały lody biegunowe.

Polityka zagraniczna.

(+) Amanullach złożył koronę.

Mimo wiadomości, iż powstanie przeciw Amanulachowi w Afganistanie zostało stłumione, okazało się, iż król nie mogąc sobie dać z niem rady, złożył koronę na rzecz swego brata ks. Inayatullaha. Król wystosował oświadczenie, iż krok jego podyktowany był względami na utrzymanie pookju i jedności w państwie. Nowy król Inayatullah objął już rządy. Urodził się on w roku 1888 i ożeniony jest z siostrą królowej Suraii. Ustąpienie Amanullaha powinno położyć koniec walkom w pobliżu Kabulu. Nowy jednak król długo nie panował, gdyż został pobity przez przywódcę powstańców Baczisakao, składając 17 bm. koronę. Dowódca powstańców Baczisakao objął władzę pod imieniem króla Chabibullah Ghazi.

(+) Królewskie wizyty.

Duńska para królewska w odpowiedzi na zeszłoroczną wizytę króla Alfonsa hiszpańskiego w Danji wyjedzie na dłuższy pobyt do Hiszpanji, gdzie będzie gościem dworu madryckiego.

(+) Zgon arcybiskupa Medjolanu.

Z Medjolanu donoszą: Arcybiskup medjolański, kardynał Eugenjusz Tosi, zmarł po krótkiej chorobie, mając lat 65. Jako następca powołanego na tron papieski kardynała Ratti, zmarły objął władzę pontyfikalną w tem mieście. Z powodu zgonu arcybiskupa Tosiego, ilość włoskich kardynałów zmniejszyła się do 31. Dzienniki włoskie podkreślają w historji Kościoła dotychczas jeszcze niebywały fakt, że w kollegium kardynalskiem ilość włoskich kardynałów posiada teraz mniejszość.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 20. 1.

9.30 — Nabożeństwo z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach, 11.00 — Transm. zawodów narciarskich o mistrzostwo Śląska na Baraniej Górze w Beskidach 12.30 — Konc. pop. z udz. zespołu instrum. „P. R. Katowice“, 14.00 — Odczyt religijny, 14.20 — Odczyt rolniczy, 14.40 — Transm. z Warszawy, 18.00 — Transm. konc. pop. z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Transm. z Warsz., 20.00 — „Bery i bojki śląskie“, 20.30 — Transm. z Warszawy, 22.00 — Transm. z Warsz., oraz komunikat sportowy, 22.30 — Transm. muzyki lekkiej.

Poniedziałek 21. 1.

11.56 — Transm. sygnału czasu 12.10 — Konc. płyt gramof., 13.00 — Komunikat rolniczy, 15.45 — Komunikat Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., 16.00 — Konc. płyt gramof., 17.00 — Pogadanka dla radjoamatorów, 17.25 — Transmisja z Krakowa, 17.55 — Transm. z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, 19.10 — Lekcja poprawn. mówienia i pisania po polsku, 19.45 — Komunikat Strażactwa Śl., 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt z cyklu: „Polska za Piastów“ 20.30 — Transm. konc. międzynar., 22.00 — Transm. z Warsz., 22.30 — Transm. muzyki lekkiej.

Wtorek 22. 1.

11.56 — Transm. sygnału czasu, 12.10 — Koncert płyt gramof., 13.00 — Kom. roln. z Warsz., 15.45 — Kom. Polsk. Związku Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 16.00 — Konc. płyt gramof., 16.15 — Transm. z Warsz., program dla dzieci, 16.45 — Konc. płyt gramof., 17.00 — Wykład historji Polski, 17.25 — Odszyt p. t. „Udział Śląska w rozwoju narciarstwa polsk., 17.55 — Transm. z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, 19.10 — Odczyt p. t. „Bohaterzy 1863 r.“, 19.45 — Kom. harcerski, 20.00 — Odczyt p. t. „Ogród botaniczny w Katowicach“, 20.30 — Transm. konc. z Krak., 22.00 — Transm. z Warsz.

Środa 23. 1.

11.56 — Transm. sygnału czasu, 15.45 — Kom. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., 16.00 — Konc. płyt gramof., 17.00 — Odczyt p. t. „Z dziejów miasta Królewskiej Huty“, 17.25 — Odczyt z działu: Wykłady języka polsk., 17.55 — Transm. konc. popularnego z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, 19.10 — Pogadanka dla gospodyń, 19.45 — Komunikaty Dyrekcji Poczt i Telegrafów, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt z cyklu: „Szkice z Niwy Polskiej Śląska“, 20.30 — Konc. wiecz. muz. ang., 21.00 — Transm. audycji literackiej z Wilna, 21.25 — Dalszy ciąg konc., 22.00 — Transm. kom. meteorol., 22.30 — Transmisja muzyki lekkiej

Czwartek 24. 1.

11.56 — Transm. sygn. czasu, 12.15 — Transm. z Warsz., 15.45 — Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Śl., 16.00 — Konc. płyt gramof., 16.15 — Transm. z Krak., audycja dla dzieci, 16.45 — Konc. płyt gramof., 17.00 — Pogadanka ogrodnicza, 17.25 — Skrzynka pocztowa, 17.55 — Transm. z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, 19.10 — Odczyt z cyklu narciarskiego, 19.56 — Transm. z Warszawy, 22.30 — Transm. muzyki lek.

Piątek 25. 1.

11.56 — Transm. sygn. czasu, 15.45 — Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl.,

16.00 — Konc. płyt gramof., 16.45 — Transm. z Krakowa, 17.00 — Wykład historji Polski, 17.25 — Transm. z Krakowa, 18.50 — Rozmaitości, 19.10 — Przegląd p. t. „Dzisiejsza Anglja", 19.45 — Kom. sportowy, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Koncert z Warszawy, 22.30 — Skrzynka pocztowa.

Sobota 26. 1.

11.56 — Transm. sygn. czasu, 12.10 — Konc. płyt gramof., 13.00 — Kom. rolniczy z Warsz., 15.45 — Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., 16.00 — Konc. płyt gramof., 17.00 — Nauka czytania nut, 17.25 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci, 17.55 — Transm. z Krak., audycja dla młodzieży, 18.50 — Rozmaitości, 19.10 — Odczyt p. t. „Nauki biologiczne, jako czynnik wychowania narodowego", 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt p. t. „Konieczność sztuki", 20.30 — Transm. operetki z Warsz., 22.30 — Transm. muzyki lekkiej.

Rozmaitości.

(:) O sprowadzenie zwłok Szopena.

W stolicy w sferach kulturalnych i artystycznych omawiany jest obecnie projekt, z którym wystąpił prezes francuskiego związku kompozytorów M. Ganche w sprawie sprowadzenia zwłok Szopena do Polski. Dla zajęcia się tą sprawą ma być powołany komitet, złożony z przedstawicieli świata muzycznego Polski i Francji.

: Dzwony Stoczni Gdańskiej.

Stocznia gdańska przygotowuje się do wzięcia udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej, przeznaczając około pół miljona guldenów gdańskich na wydatki związane z ustawieniem specjalnych maszyn i urządzeń które montuje się w stoczni z wielkim pośpiechem. Pozatem wystawi stocznia oryginalną serję dzwonów kościelnych, które ofiaruje w całości nowobudującemu się kościołowi Opatrzności w Warszawie.

Wesoły kącik.

Obawa.

— Kłamiesz smarkaczu!

— Nie tatusiu. Ja nie kłamię! Ja się tylko boję powiedzieć prawdę.

———o———

W szkole.

N a u c z y c i e l: Powiec mi Moryc, co będziesz miał, jeżeli z 200 złotych wypożyczysz komu 100 złotych?

M o r y c: Co będę miał? Będę się bał, czy ja swoje 100 zł. z powrotem dostanę.

Starsza panna do swego wielbiciela.

— Józiu, rozmawiałeś już z moim ojcem?

— Tak przez telefon.

— I cóż ojciec?

— Powiedział: nie znam pana, ale zgadzam się z góry na wszystko.

———o———

Skutki powodzenia.

— Co to? Zbieracie jałmużnę aż do dwóch kapeluszy?

— Tak, proszę łaski pana. Interes idzie tak dobrze, że musiałem go powiększyć...

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Śląski Urząd Wojew. — Wydz. Skarbowy w Katowicach.

L.: II-22565/28.

OBWIESZCZENIE

o składaniu zeznań o obrocie do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 na obszarze Województwa Śląskiego.

Na zaasdzie art. 52 ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550) mają płatnicy podatku przemysłowego złożyć przewidziane z art. 53—55 zeznanie o obrocie w czasie od 1. stycznia do 15 lutego 1929 włącznie.

Wobec tego Śląski Urząd Wojewódzki — Wydział Skarbowy wzywa płatników podatku przemysłowego, aby:

1. co do każdego oddzielnego zakładu, względnie przedsiębiorstwa handlowego, zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategorji I i II przedsiębiorstw handlowych.

2. Co do każdego oddzielnego zakładu, względnie przedsiębiorstwa przemysłowego, zaliczonego w taryfie do pierwszych pięciu kategorji przedsiębiorstw przemysłowych.

3. Co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego w taryfie (zał. do art. 23) do kategorji I i II a) i b) zajęć przemysłowych.

4. Co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego (art. 9)

złożyli w terminie do 15 lutego 1929 roku zeznanie o obrocie osiągniętym w ciągu roku podatkowego 1928.

Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe należące do kategorji niższych, niż wskazane w p. 1 i 2 na wstępie powołanego artykułu, mogą także składać zeznania o obrocie i wtakim razie korzystają z uprawnienia, przysługującego płatnikom podatku przemysłowego z mocy ust. 3 art. 76 cyt. ustawy.

Zeznania winne być składane na przepisowym druku (według wzoru Nr. 3), zgodnie z postanowieniem § 54-go rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18. VIII. 1925 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 82 poz. 560) we właściwym Urzędzie Skarbowym P. i O. Sk., które też zgłaszającym się wydawać będą bezpłatnie formularze zeznań.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i inne przedsiębiorstwa, które na zasadzie swych statutów lub specjalnych przepisów są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań, winny składać zeznanie o obrotach wszystkich należących do nich zakładów, lecz każdego oddzielnie, temu Urzędowi Skarbowemu, w którego okręgu znajduje się siedziba Zarządu spółki, względnie przedsiębiorstwa.

Spółki Akcyjne mają w powyższym terminie złożyć zenania o obrotach wszystkich należących do nich zakładów, lecz każdego oddzielnie Wydziałowi Skarbowemu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Oddział II) w Katowicach.

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym lub kto wbrew postanowieniom art. 53, przedstawi w zeznaniu o obrocie niezupełne dane, ulegnie na zasadzie art. 103 cyt. ustawy karze pieniężnej od 50 do 500 zł.

Kto zaś w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą się przyczynić do udaremnienia wymiaru albo do uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej, ulegnie na zasadzie art. 105 karze pieniężnej od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego, wzgl. narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku, a w razie okoliczności obciążających nadto karze pozbawienia wolności do 3-ch miesięcy.

Za naczelnika Wydziału Skarbowego:
K a n k o f e r w. r.

Powyższe obwieszczenie podaje się niniejszem do publicznej wiadomości. Formularze zeznań o obrocie za rok 1928 można otrzymać w tut. Magistracie pokój Nr. 10.

Mikołów, dnia 16 stycznia 1929 r

Magistrat
(—) K o j, burmistrz.